

Sygn. akt V ACa 771/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie:	SA Lucjan Modrzyk SA Janusz Kiercz
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 3 lipca 2012r., sygn. akt II C 166/11

oddala apelację.

Sygn. akt V ACa 771/12

Uzasadnienie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo A. G. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...) o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za „uniemożliwienie mu podjęcia nauki” oraz zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł za doznanie krzywd moralnych i fizycznych w związku z odmową udzielenia mu pomocy lekarskiej i wymierzeniem mu kar dyscyplinarnych bez uzasadnionej przyczyny.

Powód twierdził, że w dniu 17 listopada 2010 roku udał się do lekarza z bardzo silnym bólem głowy, a ten odmówił mu przepisania leku przeciwbólowego, kierując go do neurologa mimo, że w związku z przebytym leczeniem szpitalnym, w innych jednostkach penitencjarnych otrzymywał tabletki Ketonalu lub jego generyki. Wskutek silnych bólów głowy nie był w stanie odbierać posiłków, co ukarano go karą dyscyplinarną (pozbawieniem udziału w zajęciach

kulturalnooświatowych na 3 miesiące i zakazem posiadania w celi telewizora i jakiegokolwiek sprzętu elektronicznego) z uzasadnieniem, że nie odbiera posiłków i wymusza otrzymanie leków. Dopiero w następnym dniu otrzymał refastin, lek będący generykiem ketonalu. Przez dobę musiał więc skręcać się z bólu, pomimo zaleceń lekarskich ze szpitala, w którym wcześniej przebywał o konieczności doraźnego stosowania leków. Nadto, postanowieniem Komisji Penitencjarnej z dnia 25.11.2010 roku odmówiono mu skierowania do szkoły mimo, że kodeks karny wykonawczy obliguje Komisję do kierowania osadzonego do nauczania gdy nie posiada on szkoły podstawowej i wyuczonego zawodu. Podniósł, że na skutek bezprawnego działania pozwanego, był zmuszony do podejmowania prób samobójczych.

Sąd ustalił, że powód, który odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwo zabójstwa, przebywał w jego jednostce od 03 listopada 2010 roku do 10 stycznia 2011 roku, kiedy to został przewieziony do Zakładu Karnego w P. celem podjęcia rehabilitacji. W dniu 17 listopada 2010 roku zgłosił się do lekarza z silnym bólem głowy i zażądał przepisania mu sylimarolu, leku na wątrobę. Lekarz przepisał mu 2 listki sylimarolu, a równocześnie lekarz odnotował w książeczce zdrowia, że powód oczekuje skierowania do neurologa, gdzie - jak wynika z zapisów w książeczce zdrowia powoda - ostatecznie został skierowany. W dniu 23 listopada 2010 roku odbył on konsultację u lekarza neurologa, a ten stwierdził u niego okresowe bóle w odcinku szyjnym kręgosłupa i zapisał mu 3 sztuki refastinu doraźnie. Z kolei, pismem z dnia 16.11.2010 roku powód zwrócił się do pozwanego z wnioskiem o skierowanie go do nauczania w zawodzie(...)w ZK w C.podnosząc, że nie ma wyuczonego zawodu, że pracował w kuchni jako (...), co dało mu podstawową wiedzę i predyspozycje by ukończyć naukę w tym zawodzie i w przyszłości go wykonywać. We wniosku podniósł, że zdobycie kwalifikacji zawodowych i podjęcie pracy uzasadnione jest tym, że ma długoterminowy wyrok, a podjęcie pracy zawodowej ułatwi mu spłacanie alimentów. Pozwany niezwłocznie przystąpił do rozpoznania prośby powoda, bo w dniu 25.11.2010 roku przekazał jego wniosek do Komisji Penitencjarnej. W piśmie skierowanym do Komisji pozwany zaznaczył, że z uwagi na prowadzone z inicjatywy pozwanego procesy i sprawy karne brak jest pełnej dokumentacji osobo - poznawczej, a zatem nie ma możliwości stwierdzenia faktu udokumentowania jego wykształcenia. W oparciu o dostępną dokumentację, pozwany stwierdził, że w okresie około 5 miesięcy zachowanie powoda było wysoce naganne, gdyż dopuszczał się wielu wykroczeń znacznej i mniejszej wagi. Postawa powoda nie gwarantuje zatem pozytywnego zachowania w okresie nauki, w związku z czym jego prośbę o skierowanie do nauczania w Zasadniczej Szkole Zawodowej proponuje rozpatrzyć negatywnie. Pismo tej treści podpisał wychowawca Działu Penitencjarnego pozwanego, co skutkowało decyzją o odmowie skierowania powoda na naukę.

Pomimo tego, w dniu 21 grudnia 2010 r., wychowawca ds. penitencjarnych przeprowadził rozmowę telefoniczną z dyrektorem (...) funkcjonującego przy ZK w S., uzyskując informację, że nabór do szkoły zawodowej o kierunku (...)na semestr pierwszy - został zamknięty i brak jest możliwości przyjęcia dodatkowych kandydatów do nauczania. W dwa dni później uzyskał informację, że istnieje możliwość skierowania osadzonych do nauki w trybie indywidualnym po przesłaniu przez pozwaną jednostkę zgłoszenia w formie imiennego wykazu kandydatów do nauczania.

W oparciu o wniosek wychowawcy Działu Penitencjarnego pozwanego z dnia 18 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że wniósł on o ukaranie powoda za to, że w dniu 18.11.2010 roku popełnił przekroczenie polegające na nieprzyjęciu całodziennego posiłku. Z treści zawartej we wniosku informacji wynika, że powód przyznał się wychowawcy, że jest to jego protest przeciwko postępowaniu służby zdrowia, gdyż nie dostał leków, które chciał, a w swoim zachowaniu nie widzi nic złego twierdząc, że jest to jedyny sposób, żeby coś załatwić. Po wysłuchaniu powoda, z uwagi na to, iż wniosek wychowawcy był kolejnym wnioskiem dyscyplinarnym pozbawiono go możliwości uczestniczenia w zajęciach kulturalnooświatowych z wyłączeniem prasy i książek na okres 3 miesięcy. W czasie odbywania kary dyscyplinarnej, powód złożył wniosek o wyrażenie zgody na użytkowanie przez niego telewizora, który otrzymał z zewnątrz, co w warunkach wymierzonej kary zostało rozpoznano odmownie.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że powód dochodząc odszkodowania za uniemożliwienie mu podjęcia nauki i twierdząc, że wskutek powyższego ma problemy z zatrudnieniem nie wykazał powstania szkody, której naprawienia dochodzi w niniejszej sprawie (art. 6 k.c.).

Z kolei, w ocenie tego Sądu, dochodząc zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. powód nie wykazał aby działanie pozwanego było bezprawne. W świetle art. 116a k.k.w., skazanemu nie wolno odmawiać przyjmowania posiłków dostarczanych przez administrację w celu wymuszenia określonej decyzji lub postępowania, a taki powód odmowy przyjmowania posiłków powód podał wychowawcy w toku postępowania dyscyplinarnego. W tej sytuacji, zgodnie z art. 142 i 143 k.k.w., możliwe było wymierzenie powodowi kary dyscyplinarnej. Pozbawienie powoda prawa korzystania z telewizora nastąpiło zatem w ramach orzeczonej kary dyscyplinarnej. Brak jest również podstaw do kwestionowania decyzji lekarza i prawdziwości sporządzonych przez niego zapisów w książeczce zdrowia powoda. Okoliczność, że powód już wcześniej zażywał ketonal, nie przesądza sama w sobie, iż ten przeciwbólowy lek musi być mu zapisywany w każdej sytuacji, gdy o to się zwróci. Podjęcie decyzji w tym zakresie należało do decyzji lekarza, a powód w żaden sposób nie wykazał, aby przekroczył on lub nie dopełnił swoich obowiązków zawodowych.

Również wnioskowi powoda o skierowanie go do szkoły nadano bieg, skompletowano merytoryczne oceny jego zachowania pod kątem ustalenia zasadności skierowania go do nauki. Pozwany podjął działania w kierunku pozytywnego rozpoznania wniosku powoda, ale ten swoim nagannym zachowaniem takie rozpoznanie uniemożliwił.

Brak było również – w ocenie Sądu Okręgowego – podstaw do przeprowadzenia wnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego lekarza dla ustalenia, czy w okresie 12 lat był on prawidłowo leczony i czy odmowa przepisania mu środków przeciwbólowych jest uzasadniona jego stanem zdrowia i czy jest on w stanie spożywać posiłki w czasie bólu. Był on bowiem zbędny dla rozstrzygnięcia rozpatrywanego sporu, a nadto powód wyraźnie oświadczył wychowawcy, że odmowa przyjmowania posiłków stanowi protest przeciwko postępowaniu służby zdrowia.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił Sądowi Okręgowemu, że nie doręczył poza odpowiedzią na pozew dalszego pisma procesowego złożonego do akt sprawy przez stronę pozwaną, bezzasadnie odmówił przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego oraz błędnie ustalił stan faktyczny, zaś w uzupełnieniu apelacji, w dalszych pismach procesowych, wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa dla ustalenia przyczyn występowania u niego silnych bólów głowy. Podnosząc wymienione zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie jego powództwa ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zawiera żadnych rzeczowych argumentów mogących podważyć zasadność zaskarżonego wyroku. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy nie dają bowiem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że na skutek nieudzielenia powodowi pomocy medycznej powód poniósł uszczerbek na zdrowiu bądź też pozwany naruszył dobra osobiste powoda i że działanie pozwanego, z którym powód łączy to naruszenie można zakwalifikować jako bezprawne.

Wprawdzie pismo pozwanego z dnia 2 kwietnia 2012 r., stanowiące uzupełnienie odpowiedzi na pozew, choć wysłane na adres Zakładu Karnego w W., rzeczywiście nie zostało doręczone powodowi z uwagi na przewiezienie go do innej placówki penitencjarnej (k. 123), niemniej jednak to uchybienie Sądu Okręgowego nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie, gdyż stanowisko procesowe pozwanego nie uległo zmianie, pismo nie zawierało wniosków dowodowych, zaś ustalenia stanowiące postawę rozstrzygnięcia Sąd oparł na dokumentacji lekarskiej nadesłanej na jego żądanie przez inną jednostkę penitencjarną.

Wynika z niej k. 117i 118), jak i z zeznań św. W. S. (k. 96), że w dniu 17 listopada 2012 r. powód zgłosił się do lekarza z żądaniem przepisania mu takich leków, jak: sylimarol i refastin oraz skierowania do lekarza neurologa i że w tym dniu przepisano mu jedynie sylimarol, zaś w dniu następnym inny lekarz przepisał mu jedną tabletkę leku przeciwbólowego refastin, natomiast lekarz neurolog, do którego powód zgłosił się w dniu 23 listopada 2012 r. skarżąc się na ból odcinka szyjnego kręgosłupa przepisał mu doraźnie 3 tabletki refastinu. Ten stan faktyczny jest pomiędzy stronami bezsporny, zaś powód opiera swoje żądanie na twierdzeniu, że na skutek bezzasadnej odmowy wydania mu żądanego leku przeciwbólowego przez całą dobę odczuwał silny ból głowy i swoje żądanie zadośćuczynienia wiąże z tą dolegliwością.

W związku z tym wskazać należy, że wprowadzie na Państwie ciąży obowiązek zapewnienia osobom odbywającym w zakładach karnych karę pozbawienia wolności właściwej opieki medycznej, niemniej jednak o naruszeniu praw skazanego, któremu w takich wypadkach służy prawo do ochrony prawnej, można mówić wtedy, gdy na skutek nieudzielenia takiej pomocy lub nienależytego leczenia, czy też popełnienia zawinionego błędu w sztuce lekarskiej skazany dozna uszczerbku na zdrowiu (art. 445 § 1 k.c.).

W okolicznościach sprawy niniejszej nie sposób uznać, że nie przepisując powodowi zażądanego przezeń silnego leku przeciwbólowego lekarz pozwanego dopuścił się zawinionego błędu w sztuce lekarskiej w sytuacji, gdy z wpisu w książce zdrowia powoda nie wynika by powód uskarżał się w tym dniu na ból głowy i by na skutek odczuwanego w tym dniu bólu głowy powód doznał uszczerbku na zdrowiu, którego skutki podlegałyby naprawieniu w drodze zadośćuczynienia.

Z tej zatem przyczyny, brak było podstaw do przeprowadzenia tego dowodu tak przed Sądem pierwszej instancji, jaki w postępowaniu apelacyjnym, jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia (art. 217 k.p.c.). Co do zasady bowiem, za przedmiot dowodu uznaje się fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a o tym decyduje przedmiot postępowania w sprawie.

Odnosząc się z kolei do żądania zasądzenia odszkodowania z powodu uniemożliwienia mu zdobycia zawodu kucharza i nałożenia nań kary dyscyplinarnej, a więc roszczeń opartych na przepisach art. 444 § 1 i 445 § 1 w zw. z art. 24 k.c. zważyć na wstępie należy, że przepis art. 24 § 1 k.c. uzależnia ochronę dóbr osobistych od dwóch przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz od bezprawności działania. Na żądającym ochrony ciąży jedynie dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast egzoneracja działającego może polegać na wykazaniu, że działanie jego "nie było bezprawne".

Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego.

Nie ulega w sprawie niniejszej wątpliwości, że upoważniony organ pozwanego, jego pracownicy oraz Komisja Pemitencyjarna podejmowali kwestionowane przez powoda działania i decyzje w ramach porządku prawnego, w granicach zastrzeżonych kompetencji i na określonej podstawie prawnej. Wobec braku podstaw do ingerowania - przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy - w treść zapadłych, wskazanych przez powoda decyzji i badania ich zasadności merytorycznej, brak jest podstaw do podzielenia zarzutów skarżącego zmierzających do ich podważenia.

W tej sytuacji, w stanie faktycznym sprawy nie sposób dopatrzeć się naruszenia dóbr osobistych powoda w rozumieniu art. 23 k.c., a ponieważ to samo dotyczy zaistnienia przesłanki bezprawności z art. 24 k.c., zarzuty apelacji nie mogły odnieść rezultatu, jako pozbawione podstawy prawnej.

Należało także podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał nie tylko naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda ale i wyrządzenia szkody pozostającej w związku przyczynowym z działaniem bądź zaniechaniem tego pozwanego, a więc przesłanek rodzących jego odpowiedzialność cywilną i apelację oddalić na zasadzie art. 385 k.p.c., jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.